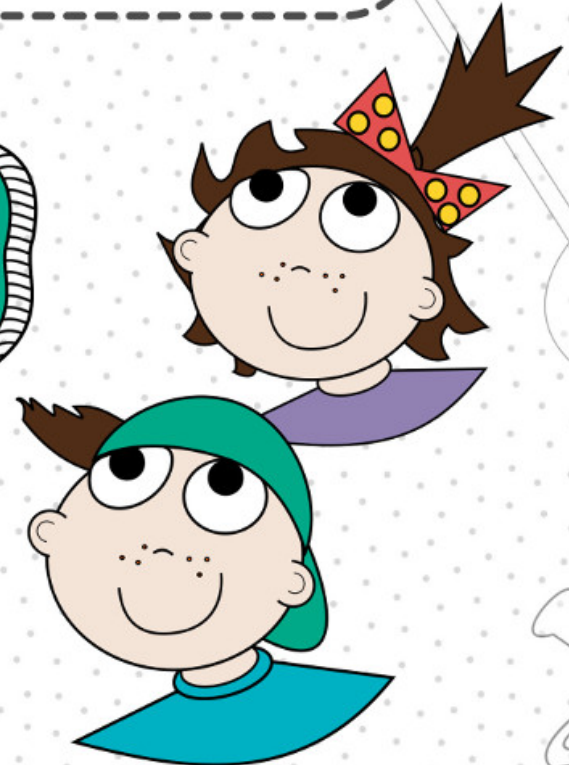




Muzealne Ekspozycje nie tylko dla Mamy i Taty!

Rodzinny przewodnik
po Muzeum Zamek w Oświęcimiu

Muzeum jest pełne
ciekawostek!
Dla odkrywców
muzealnych sekretów
KONKURS Z NAGRODAMI
Szczegóły na ostatniej
stronie!



Zamkowy dziedziniec

Pierwszy drewniany gród na wzgórzu nad Sołą powstał już około 900 lat temu. Po zniszczeniu go przez Tatarów (tych samych, którzy wcześniej napadli m.in. na Kraków i z którymi jest związana legenda o przerwanym hejnale mariackim) postanowiono zbudować trwałą, wieżę obronną.

Dlaczego oświęcińska wieża jest wyjątkowa?

Najpierw, na wzór wielu innych podobnych budowli w regionie, wieża miała być kamienna. Po zbudowaniu fundamentu zmieniono jednak zdanie i ściany wzniesiono z ręcznie lepionej cegły. Dzięki temu dzisiaj wieża jest najstarszą średniowieczną ceglana budowlą w południowej Polsce!

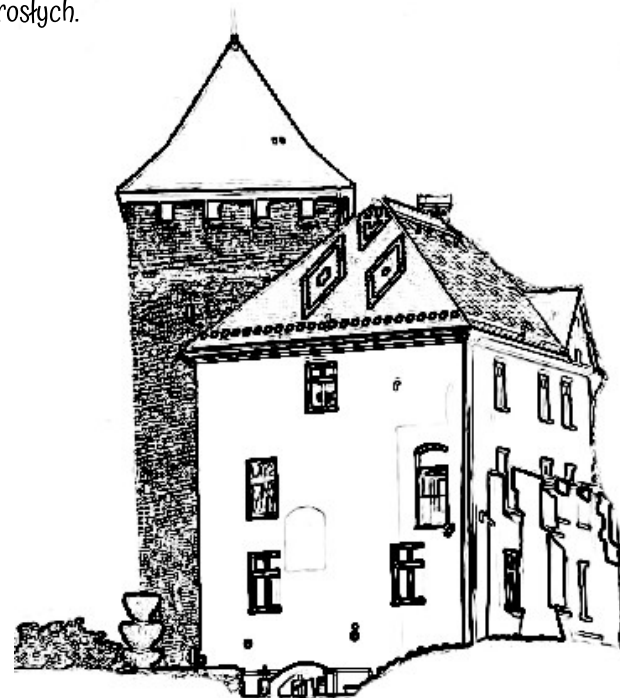
Głównym zadaniem wieży była obrona mieszkańców zamku w przypadku ataku. To dlatego wejście do niej znajdowało się aż 10 m nad ziemią. Wchodzono tam po drabinie, lub drewnianych schodach, które można było łatwo usunąć i w ten sposób utrudnić wrogom atak.

Na dole wieży znajdowało się więzienie (wejście do niego było oczywiście od góry, więźniów spuszczano na linie). Dolne wejście wykuto dopiero około 200 lat temu, kiedy wieża przestała pełnić rolę więzienia.



Dość czytania i słuchania - zadania do rozwiązania! Pytania dla dzieci młodszych.

Duże głowy nie próżnują, z pociechami współpracują! Zadania i pytania dla starszaków i dorosłych.



Czy łatwo byłoby więźniowi przekuć się przez ścianę wieży? Spróbujcie zmierzyć grubość muru (np. przy wejściu). Jeśli nie macie odpowiednich narzędzi wykorzystajcie np. swoją dłoń, ramiona lub sznurówkę. Jaki wynik otrzymaliście? W domu możecie porównać ten pomiar z grubością ścian w Waszym mieszkaniu - ile razy są cieńsze od muru wieży?



Każda wieża to doskonały punkt obserwacyjny. Dziś również znajduje się na niej taras widokowy. Jakie miejsca udało Wam się z niego dojrzeć? Wymieńcie przynajmniej 3 z nich.

.....

Wystawa archeologiczna

Zgromadzono tu przedmioty należące do dawnych mieszkańców ziemi oświęcimskiej. Niektóre mają nawet ponad 1000 lat! Najcenniejsze z nich są ponad 500-letnie ŻELAZNY MIECZ OBOSIECZNY odnaleziony właśnie na wzgórzu zamkowym (jak myślicie, co oznacza słowo „obosieczny”?) oraz KAMIENNA PŁYTA NAGROBNA MIKOŁAJA MYSZKOWSKIEGO. Znajdowała się ona w Kościele oo. Dominikanów. Po zniszczeniu kościoła podobno używano jej jako pochylni do przetaczania beczek... Później została użyta przez Niemców do umacniania brzegów Soły. Odnaleziono ją przez przypadek i odnowiono. W dolnej części wyrzeźbiono szlachecki herb tzw. JASTRZĘBIEC. Z jakich dwóch elementów się on składa?

W jednej z gablot znajdziecie ZBIÓR STARYCH MONET. Różnią się one nie tylko wielkością, wiekiem, nazwami czy krajem pochodzenia, ale przede wszystkim WAGĄ.

To ile ważyła moneta, czyli ile zawierała cennego metalu (np. srebra czy złota) decydowało o jej wartości, czyli czy można było za nią kupić np. mały ceramiczny kubeczek, czy duży garnek.

To dlatego podstawowym wyposażeniem każdego sprzedawcy była niewielka WAGA SZALKOWA – nieważne czy sprzedawał mąkę, podkowy czy tkaniny. Również z tego powodu na żadnej z monet nie odnajdziecie liczb, tzw. NOMINAŁÓW – nie były nikomu potrzebne.



Jakimi monetami płacono przed wiekami w Oświęcimiu? Podajcie min. 3 nazwy prezentowanych numizmatów.

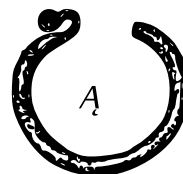
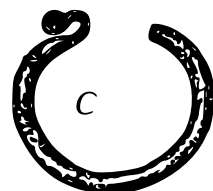
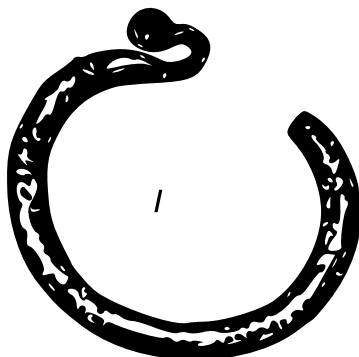
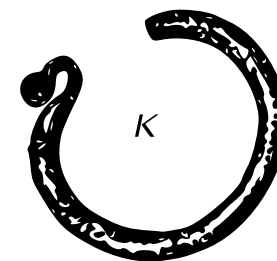
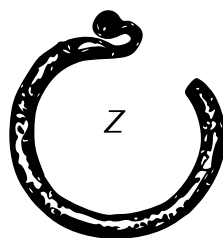
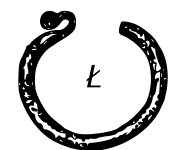


Wśród średniowiecznych eksponatów postarajcie się odnaleźć:

a) ZBIÓR PIEŚNI Z ZAPISEM NUTOWYM. Czy potraficie odczytać tekst? Zwróćcie uwagę na znaki, jakimi zapisywano melodię – czy przypominają Wam dzisiejsze nuty? Spróbujcie przerysować kilka z nich:

b) cegłę „PALCÓWKĘ” z odciskiem łapy zwierzęcia. To ręcznie lepiące cegły. Ich nazwa pochodzi od zachowanych na nich odcisków palców osób, które je wyrabiały. Jak widać nie tylko osób! Ile cegieł jest prezentowanych na wystawie?

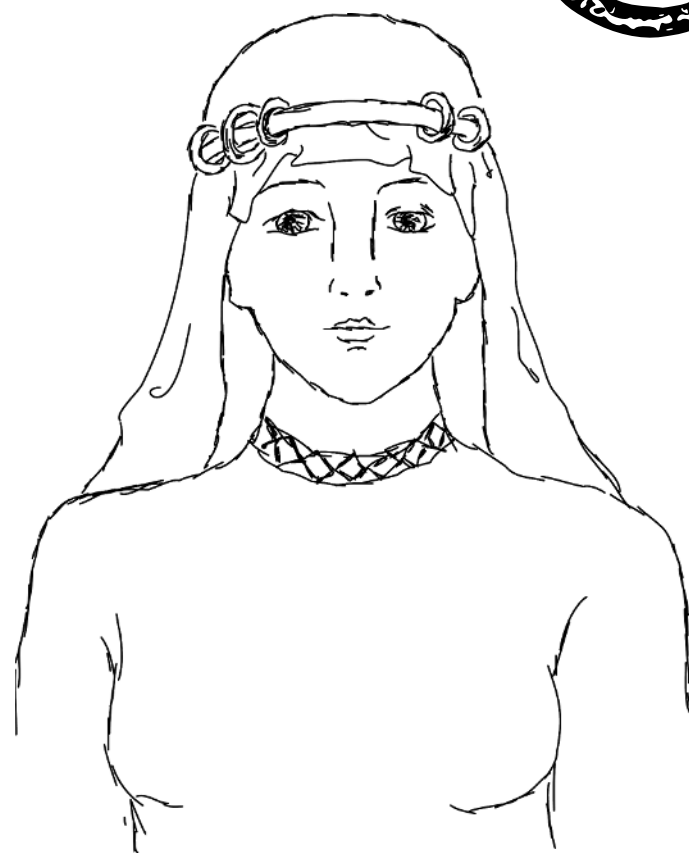
c) CERAMICZNY UCHWYT Z KUBKA w kształcie pewnego zwierzęcia, jakiego? Żaby, kota czy konia?



Czy wiecie jak wygląda praca ARCHEOLOGÓW? Duża jej część to porównywanie. Poszukiwanie różnic i podobieństw między różnymi obiektami pozwala im określić np. datę ich powstania lub region z którego pochodzą. Ułóżcie ozdoby w kolejności od najmniejszej do największej i odczytajcie jak nazywały się te popularne średniowieczne elementy biżuterii.

ALE CO TO ZA KÓŁECZKA?

W średniowieczu kobiety zwieszały je na zakrywającej głowę chuście lub specjalnej opasce. Z każdym krokiem właścicielki obręcze dźwięcznie dzwoniły. Im były większe, piękniej zdobione, wykonane z droższego metalu, oraz oczywiście: im było ich więcej – tym lepiej!



W Królewskim Mieście Oświęcimiu

Z odległego średniowiecza przeskakujemy do dużo bliższych nam czasów. Znajdziemy się teraz w Oświęcimiu, który być może pamiętają jeszcze Wasze prababcie. Cofniemy się też do czasów pradiadków Waszych babć i dziadków, czyli o około 100-200 lat.

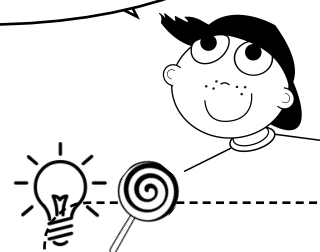
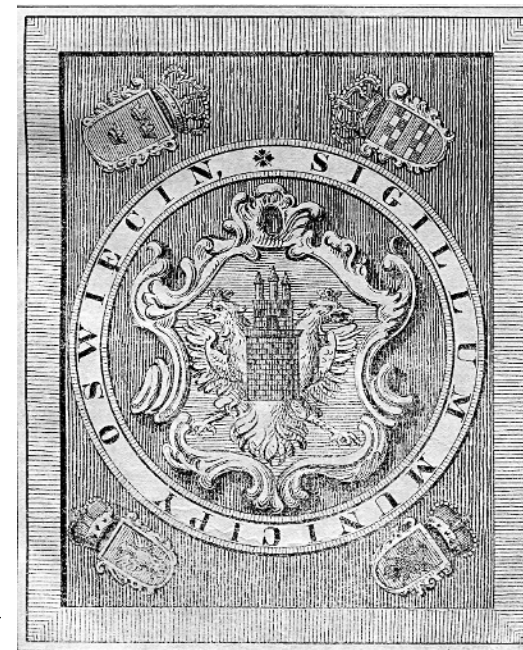
Pooglądajcie STARE FOTOGRAFIE I POCZTÓWKI.

Jak wyglądały budynki, jak ubierali się mieszkańcy, jakie pojazdy widzicie na ulicach?

CZYM JESZCZE RÓŻNIŁ SIĘ DAWNY OŚWIĘCIM OD DZISIEJSZEGO?

Większość czasu, o którym opowiada wystawa, to lata kiedy Polski w ogóle nie było na mapie Europy, a jej ziemie były podzielone między Rosję, Prusy i Austrię. Południowa Polska, w tym Oświęcim, a także tereny należące dziś do Ukrainy, Słowacji i Czech, stanowiły część Austrii nazywaną GALICJĄ. Galicja miała własny herb i stolicę we Lwowie.

W Oświęcimiu, podobnie jak w innych galicyjskich miastach np. Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie pracowali austriaccy urzędnicy. Sporządzane przez nich dokumenty były w j. niemieckim i często znajdował się na nich skrót „CK”, będący skrótem od „cesarsko-królewski”. Ówczesna Austria była bowiem połączeniem Cesarstwa Austriackiego i Królestwa Węgier.



Poszukajcie razem z rodzicami „galicyjskich śladów” na wystawie. Mogą być to napisy w j. niemieckim (np. na pocztówkach), pieczęcie na dokumentach, skróty „CK”, dwugłowe orły – (czyli godło Austro-Węgier). Ile takich śladów udało się wam odnaleźć? A jak brzmiała galicyjska nazwa Oświęcimia?

.....



W jednej z gablot znajduje się dokument ukazujący WYDATKI KASY MIEJSKIEJ. Sprawdźcie na co wydano największą kwotę pieniędzy, a na co najmniej?

.....



B



C



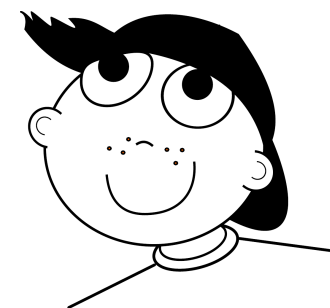
D



E



F

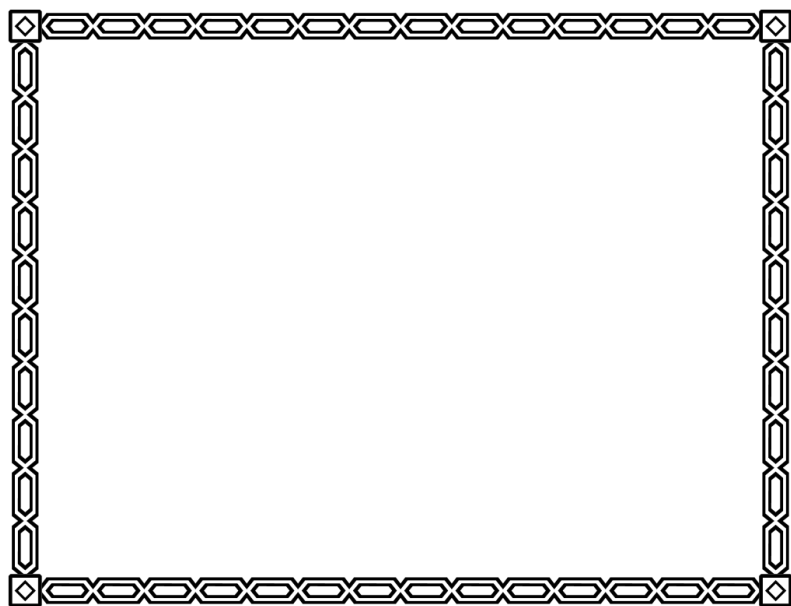


WIELKI METALOWY ORZEŁ, którego widzicie na ścianie muzeum to już nasze, polskie godło. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zawisł on na oświęcimskim zamku. Po zajęciu miasta przez hitlerowców został zrzuty z dachu. Przechowany przez pewnego harcerza po latach wojny mógł wrócić na swoje miejsce. Dziś na zamku znajduje się REPLIKA orła, a ORYGINAŁ oglądacie w muzeum. Który z poniższych orłów to wierna kopia oryginału?

Zapraszamy na dalszy spacer po Oświęcimiu!

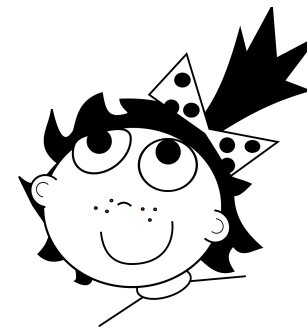
W kolejnych salach zobaczycie wiele pamiątek pogrupowanych tematycznie: hełmy strażackie, dokumenty pocztowe, odznaki żołnierzy – legionistów.

Możecie też zobaczyć kolejne stare fotografie, a nawet poczytać dawną prasę! ZAGLĄDNIJCIE DO GAZET – o jakich wydarzeniach pisano? A może spodoba Ci się jakiś dawny dowcip z rubryki „Uśmiechnij się”? Możecie go sobie tu zapisać:



W jednej z gablot znajduje się PAMIĘTNIK JADWIGI ORŁOWSKIEJ. Był to zeszytik, w którym przyjaciele i krewni zostawili jej na pamiątkę wpisy i rysunki. Jego właścicielki już dawno nie ma na tym świecie, a kartki zeszytu nadal przechowują pamięć o jej najbliższych...

Co produkowano
w dawnym Oświęcimiu?



Jedną z najskynniejszych przedwojennych fabryk to FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW JAKÓBA HABERFELDA (skład jej wyrobów mieścił się nawet przez pewien czas w budynku oświęcimskiego zamku). Przyjrzyjcie się prawie stuletnim butelkom i etykietom. Czy fabryka produkowała też napoje bezalkoholowe?



Wybierzcie z rodzicami, których wyrobów fabryki



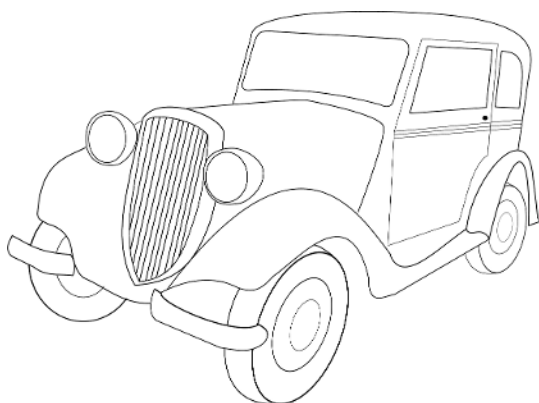
J. Haberfelda chcielibyście spróbować:

Dzieci:

Rodzice:



W roku 1917 w Oświęcimiu powstała tzw. OSADA BARAKOWA. Sprawdźcie, kto miał znaleźć w niej schronienie?



Markę „Praga-Oświęcim” reklamowały ówczesne gwiazdy. A kto konkretnie? Podajcie dwa nazwiska: słynnego piosenkarza i wybitnego malarza, którzy nie tylko występowali na plakatach reklamowych oświęcimskiej marki, ale i jeździli tymi samochodami.

.....

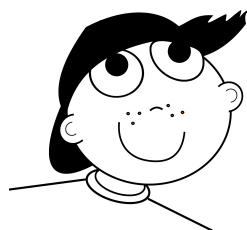
.....



Czy wiecie, że w Oświęcimiu produkowano samochody, zwane wówczas AUTOMOBILAMI? Nazywały się „Praga - Oświęcim”. Mimo, że wyprodukowano ich 1700 sztuk do dziś zachował się tylko jeden egzemplarz. Inspirując się przedwojennymi plakatami i ulotkami reklamowymi (lub własnym pomysłem) zaprojektujcie reklamę dla samochodu „Praga-Oświęcim”.

Życie publiczne

Ostatnia sala wystawy na parterze pokazuje nam różne aspekty codziennego życia mieszkańców Oświęcimia: dzieci i dorosłych.



A czy dzieci 100 lat temu
chodziły do szkoły?

Oczywiście, że tak!

W gablotach możecie zobaczyć dawny mundurek gimnastyczny, tornister, podręczniki, a także zestaw do pisania: stalówkę, kałamarz i bibularz, którym odciskano nadmiar atramentu.

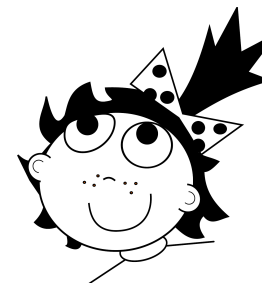
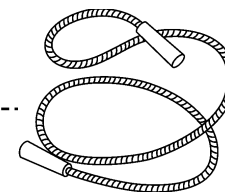
...A PO SZKOLE?

Na pewno dzieci nie siadały przed telewizorem, ani przed grami komputerowymi! Nie było też tak wielu zajęć pozalekcyjnych do wyboru. Popularnym sposobem na spędzanie wolnego czasu było uczestnictwo w zbiórkach harcerskich. Zobacz jakie pamiątki zostawili po sobie dawni oświęcimscy harcerze. Jest wśród nich np. piękna, ilustrowana KRONIKA, w której zapisywano najważniejsze wydarzenia. Czy zastanawialiście się co za 100, 200 lat zostanie z naszych stron internetowych i profili w mediach społecznościowych, na których dziś najczęściej przechowujemy swoje wspomnienia?

Zarówno młodszy, jak i starsi mieszkańcy Oświęcimia uprawiali RÓŻNE DZIEDZINY SPORTU, czy po prezentowanych eksponatach potraficie poznać jakie?

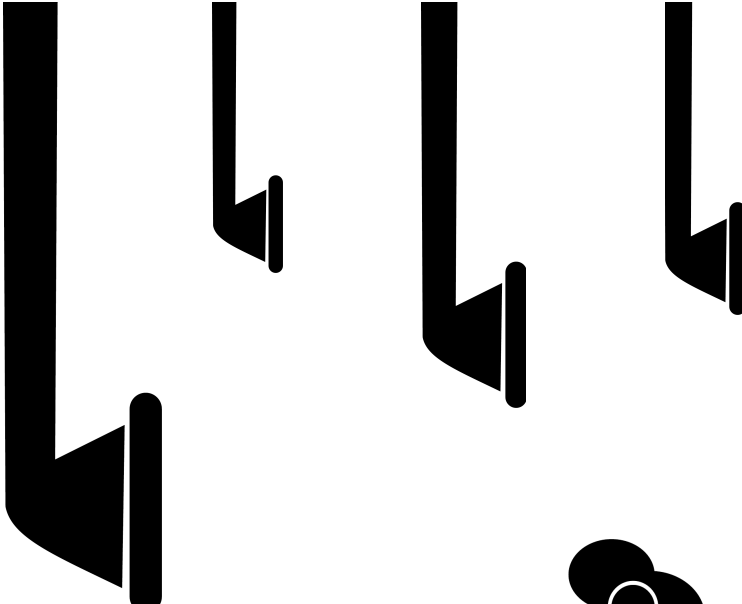


Znajdźcie w gablocie przedwojenne świadectwo szkolne. Czy potraficie odczytać nazwy przedmiotów i otrzymane z nich oceny? Jak dawniej nazywano dzisiejszy w-f?



Na jednej z fotografii, prezentujących działalność oświęcimskich stowarzyszeń i klubów sportowych można zobaczyć pewien nietypowy „transparent”... Jest on związany z miejscową historią i tradycją. Ten bowiem „towar” oświęcimscy kupcy dostarczali przed laty na dwór królewski.





...pracowałem wtedy w fabryce samochodów
„Warszawa-Oświęcim”. Po pracy
zaprowadzałem syna na korepetycje
z informatyki, bo miał z tego przedmiotu
najgorsze oceny w klasie!

...pamiętam jak przeczytałam
w internecie o końcu II wojny światowej!
Ale byliśmy wtedy szczęśliwi!

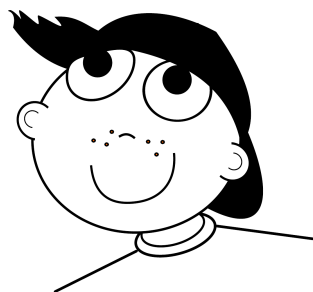
**...mój pradziadek aptekarz
sprzedawał syropy tylko w
plastikowych butelkach, żeby nie
stłukły się klientom w drodze do
domu.**

A TA OSTATNIA PUSTA CHMURKA?

Jest dla Ciebie! Zapisz w niej swoje wspomnienie związane z Oświęcimiem (lub nie). Może pamiętasz miejsce, którego już dziś nie ma, lub wygląda inaczej? A może zapiszesz też wspomnienia z dzieciństwa swoich rodziców, babci i dziadka?

W ostatniej sali na parterze w specjalnych tubach możesz posłuchać wspomnień mieszkańców Oświęcimia. Ponieważ po zwiedzeniu ekspozycji i rozwiązaniu naszych zadań wiesz już dużo o historii miasta popraw błędy w zmyślonych przez nas wypowiedziach.

Nasz WEHIKUŁ CZASU,
w postaci widny lub
schodów przenosi nas
teraz na pierwsze piętro.



O tym, że nadal znajdujemy się w dawnym, a nie dzisiejszym Oświęcimiu przypominają nam stare zdjęcia w holu. Część z nich została zrobiona na Rynku, a część nad Sołą.

Czy wiecie, że kiedyś nad rzeką organizowano festyn, nazywany „DNI MORZA NAD SOŁĄ”.



Czy Soła dałoby się dopłynąć do Bałtyku? W domu prześledźcie wspólnie na mapie drogę, którą trzeba byłoby pokonać. Koło jakiego dużego miasta kajak z Oświęcimia wpłynąłby na prawdziwe, morskie fale?

.....

A TERAZ ZAPRASZAMY DO STAREGO, MIESZCZAŃSKIEGO DOMU...

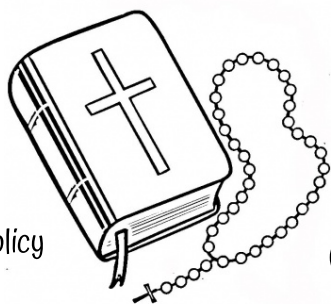
Przez elegancki, przedwojenny MIESZCZAŃSKI SALON przechodzimy do dwóch prywatnych pokoi: jeden z nich należał do rodziny katolickiej, drugi – do rodziny żydowskiej.

W przeciwieństwie do dzisiejszej sytuacji przed 100 laty Oświęcim zamieszkiwało wiele grup narodowościowych, które miały swoje zwyczaje i tradycje, czasami również wyznawały inną religię i posługiwali się innym językiem. Najlicniejszą grupę stanowili Polacy, w większości katolicy oraz Żydzi, mówiący w języku jidysz i wyznający judaizm. Polacy i Żydzi mieszkali tuż obok siebie – prawie jak tu w muzeum: za ścianą! Dorośli korzystali ze swoich usług – np. zamawiali odzież u żydowskich krawców, a dzieci bawiły się razem na podwórku.

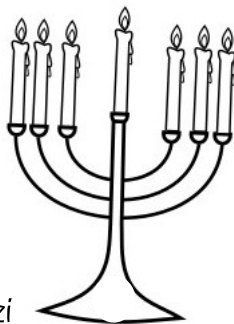


Zwróćcie uwagę na elementy wyposażenia obu pokoi, po których możemy poznać, który z sąsiadów był katolikiem, a który Żydem. Gdzie znajdują się:

- ☐ KROPIELNICA: wchodząc i wychodząc z domu można było przeżegnać się święconą wodą.
- ☐ MEZUZA: małe pudełeczko z fragmentem TORY, świętej żydowskiej księgi, wieszana na framudze drzwi wejściowych. Jej zadaniem jest przypominanie o Bożych przykazaniach.
- ☐ KRZYŻ
- ☐ RÓŻANIEC
- ☐ TAŁES: prostokątna, pasiasta chusta nakładana przez Żydów na głowę bądź ramiona podczas modlitwy
- ☐ TALMUD: księga będąca komentarzem Tory, świętej księgi Żydów
- ☐ OBRAZ Z MATKĄ BOSKĄ



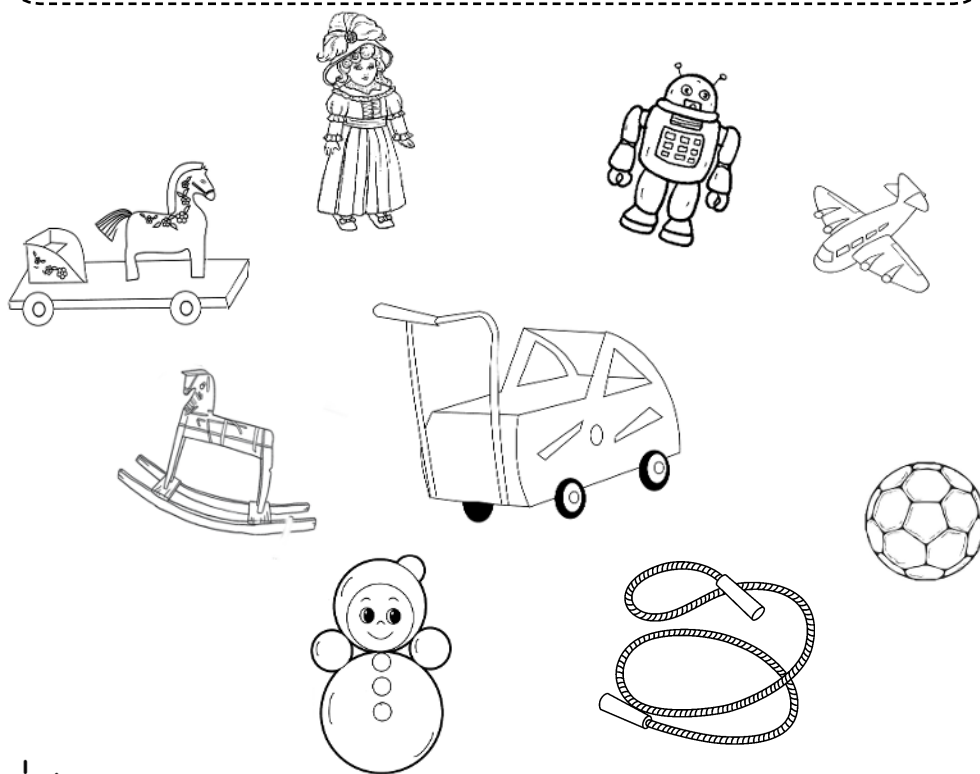
(K) Katolicy



(Ż) Żydzi



Widzieliście różnice między pokojami rodziny chrześcijańskiej i żydowskiej, ale na pewno znajdziecie też wiele podobieństw. Gdyby w żydowskim pokoju mieszkały dzieci, na pewno miałyby podobne zabawki jak chrześcijańscy rówieśnicy. A jakie? Wybierzcie te, którymi mogli bawić się Wasi pradiadkowie i prababcie 100 lat temu:



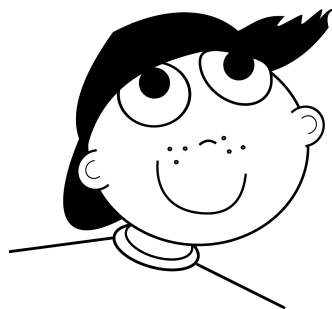
Pomóżcie dzieciom rozpoznać dawne zabawki, czym różniły się od współczesnych, a w czym były do nich podobne? A może przypomnieć sobie swoją zabawkę z dzieciństwa, której próżno szukać w dzisiejszych sklepach?

Gabinet Aleksandra Orłowskiego

W gabinecie jednego z najznamienitszych mieszkańców Oświęcimia: Aleksandra Orłowskiego znajdują się jego oryginalne meble, dokumenty i pamiątki.

Pan Aleksander, którego portret również znajduje się w pokoju, mieszkał w Oświęcimiu około 100 lat temu. Był kompozytorem, wieloletnim kierownikiem poczty i członkiem Rady Miasta. Zasłynął m.in. jako autor melodii hymnu Oświęcimia.

A CO ZNAJDIEMY NA BIURKU PANA ALEKSANDRA?



Co znajdziemy na biurku Pana Aleksandra? Komputer? Kalkulator? Telefon komórkowy? A może chociaż długopis?

Zamiast komputera mamy wielką maszynę do pisania. Przeczytajcie, jaką firmą ją wyprodukowała?

Zamiast kalkulatora – drewniane liczydło. Zamiast smartfona: starodawny stacjonarny telefon.

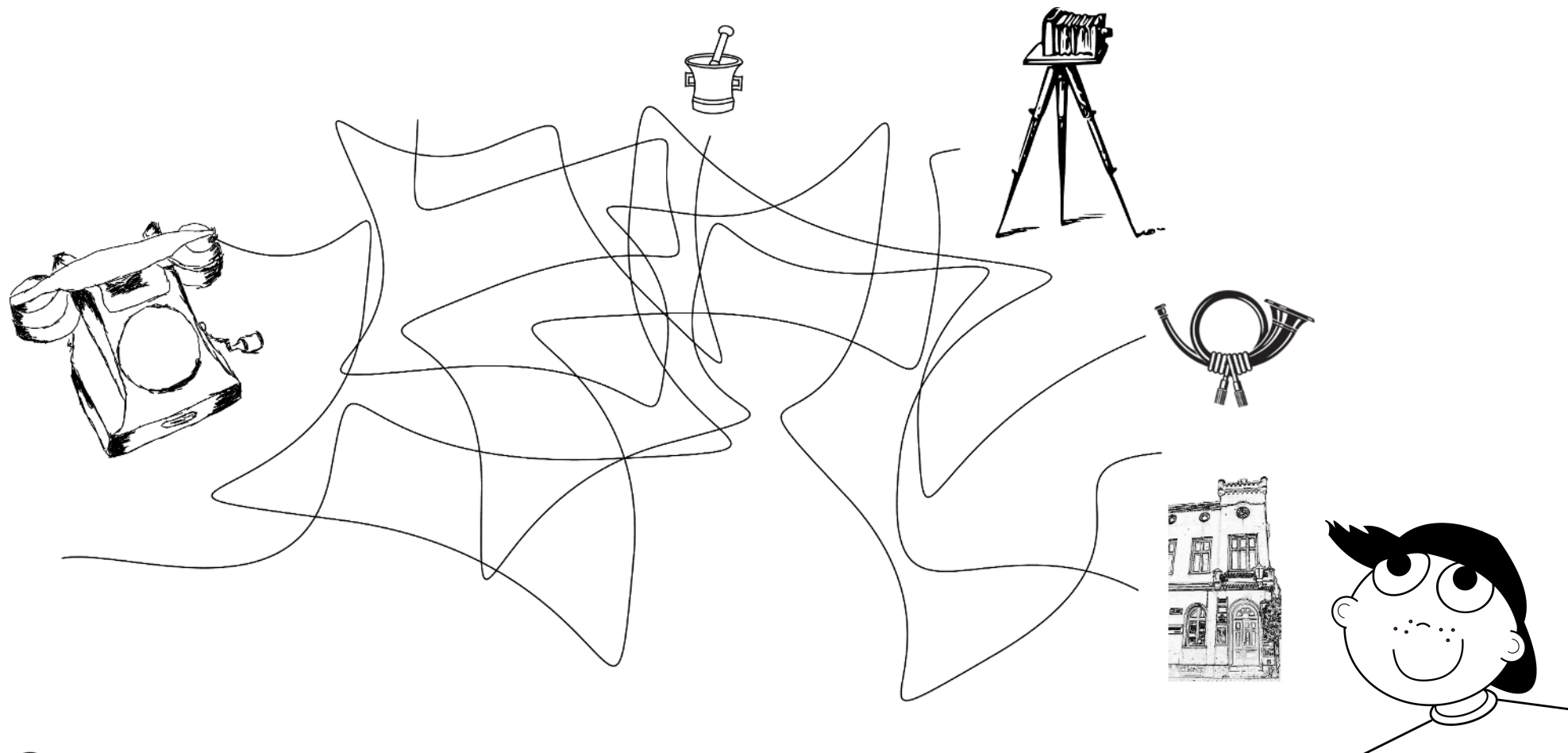
Zamiast długopisu: zestaw do pisania: stalówka w oprawce, kałamarz i bibularz do odciskania nadmiaru atramentu.



Czy pamiętacie w jakim języku został napisany średniowieczny zbiór pieśni, który oglądaliśmy na parterze? Zwróćcie uwagę na podpisy w zielniku. Autor napisał ją w języku STAROPOLSKIM - być może uda Wam się odczytać parę słów, ale na pewno nie będzie to łatwe zadanie... W dodatku tamta średniowieczna księga była pisana ręcznie, a zielnik to już tzw. STARODRUK – jak myślicie, co oznacza to słowo?



Co świadczy o muzycznej pasji Aleksandra Orłowskiego? Przejrzyjcie się meblom A. Orłowskiego...



Zwróćcie uwagę, że telefon na biurku Pana Aleksandra nie ma tarczy do wyboru numerów, tzw. CYFERBLATU!

W tamtych czasach rozmowy zamawiało się na centrali, w której pracownik przepinając odpowiednie przewody łączył osoby, które chciały się ze sobą skontaktować. Sprawdź z kim rozmawia Pan Aleksander? Czy chce umówić się do fotografa, zamówić leki u aptekarza, załatwić urzędowe sprawy w ratuszu czy dzwoni do swojego miejsca pracy – czyli na pocztę?

KUCHNIA

Nie da się ukryć, że kuchnia przed stu laty wyglądała inaczej niż dziś. Przede wszystkim brak tu współczesnych urządzeń ułatwiających codzienne czynności – kuchenki elektrycznej, zmywarki, lodówki, mikrofalówki, czajnika elektrycznego, ekspresu do kawy... Bez nich wszystko trwało dużo dłużej i wymagało więcej wysiłku.



Na kuchennym stole leżą kartki z dawnymi przepisami.

Który z nich wydaje Wam się najciekawszy?

UMYWALNIA

Zobaczcie, nie ma tu nawet kranu i zlewu!



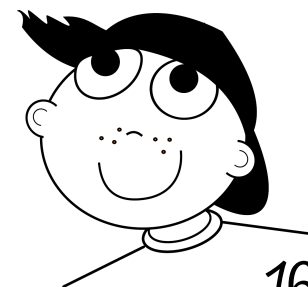
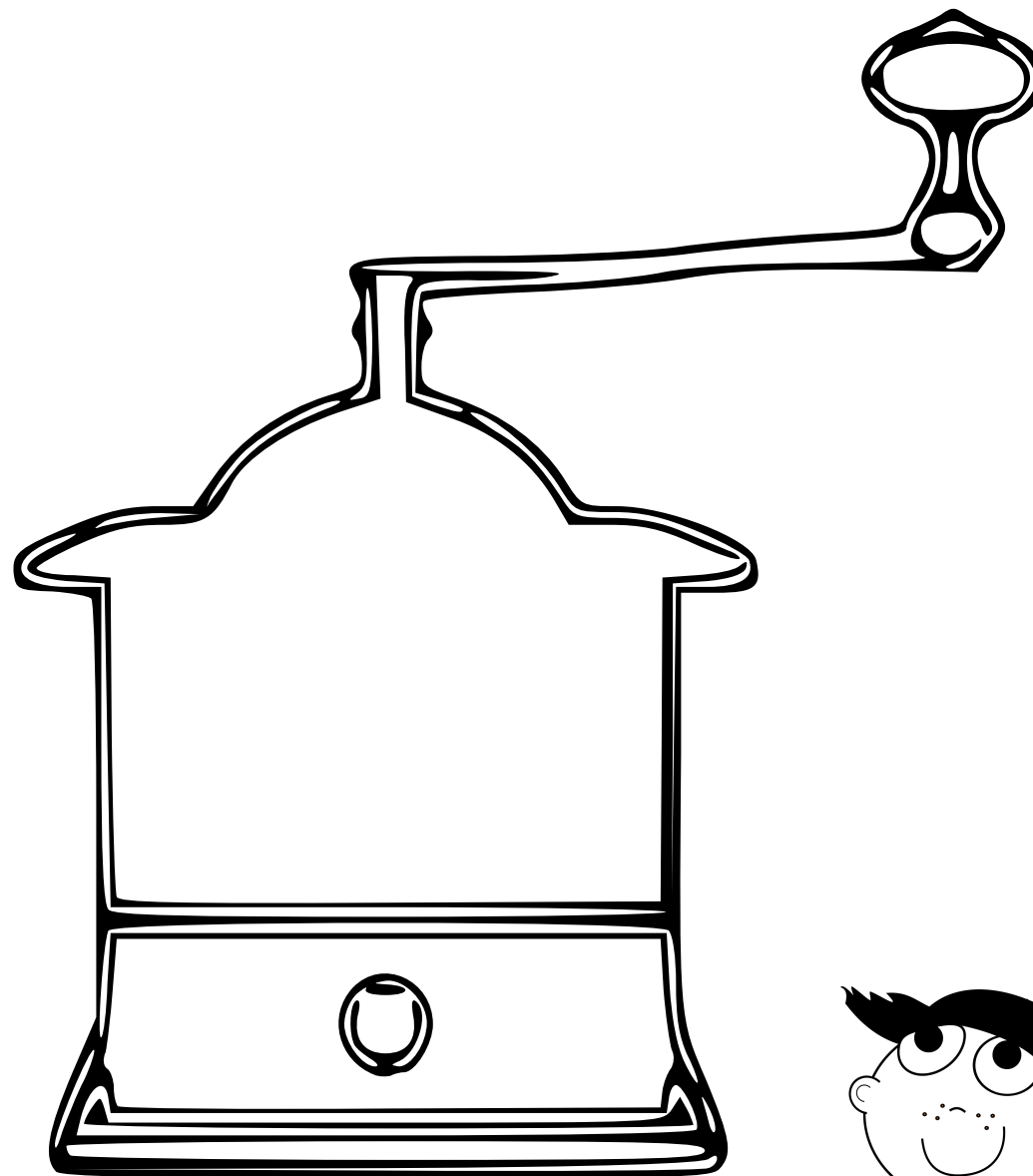
Zanim zbudowano wodociągi i kanalizację wodę do mycia i gotowania trzeba było przynieść ze studni i zagrzać na piecu. Wodę trzymano w wiadrach lub ceramicznych dzbanach, na pewno o wiele bardziej ją szanowano i nie lano bez potrzeby!

Dziś po umyciu brudnej patelni (np. po śniadaniowej jajecznicy) brudna woda spływa do kanalizacji. Dawniej wszystkie nieczystości – po myciu naczyń, rąk, zębów, czy kąpieli trzeba było wynieść z domu. Niestety najczęściej wylewano je wprost na ulicę...



Czy Wasi rodzice lubią pić kawę? Być może przygotowują ją w specjalnym ekspresie. Dawniej kupowano surowe ziarna kawy. Najpierw trzeba było je uprażyć w specjalnym urządzeniu, tzw. kawiarence (stoi na jednej z kuchennych półek). Następnie zmielić ziarna w młynku, przynieść wodę ze studni, rozpalić w piecu, zagotować wodę – i dopiero wtedy na stole pojawiała się filiżanka aromatycznego napoju.

Czy nie uważacie, że dawne kuchenne sprzęty bywały bardzo ozdobne? Udekorujcie jeden z muzealnych młynków do kawy. Policzcie ile potraficie ich znaleźć w muzealnej kuchni?



Na koniec naszej przygody zapraszamy Was na spacer po Oświęcimiu!

Tuż obok Muzeum Zamek w Oświęcimiu znajduje się RYNEK z otaczającymi go zabytkowymi kamieniczkami. Czy pamiętacie elewację starego ratusza, odtworzoną w jednej z muzealnych sal? Budynek ten nadal tu jest (Rynek Główny 2). Sprawdźcie, czy dziś zegar na mini-wieży wskazuje prawidłową godzinę? Przez przeszklone sześciany możecie zajrzeć także do podziemnych, ratuszowych korytarzy.

Na płycie Rynku znajduje się REKONSTRUKCJA PRZEDWOJENNEJ STUDNI z wielkimi, metalowymi kołami zamachowymi. Podobno dawno temu znajdował się tu też niewielki staw, z którego czerpano wodę w przypadku pożaru. Dziś zamiast stawu mamy... fontannę, która w upalne dni służy mieszkańcom i gościom miasta do wesołej zabawy.

Warto odwiedzić też dawny kościół i klasztor dominikanów, a dziś: KOŚCIÓŁ MATKI BOSKIEJ WSPOMOŻENIA WIERNYCH prowadzony przez księży Salezjanów. Ceglany klasztor i kościół powstały prawie 700 lat temu, niewiele później niż oświęcimski zamek. Najstarszym zachowanym fragmentem dawnego klasztoru jest kaplica św. Jacka. W podziemiach kościoła byli pochowani mieszkający na zamku oświęcimscy książęta i kasztelanowie. To tu znajdowała się kiedyś kamienna płyta nagrobna, którą widzieliście w muzeum.

Legenda głosi, że klasztor dominikanów i oświęcimski zamek łączył TAJEMNICZY PODZIEMNY TUNEL. Do dziś w zamkowym wzgórzu odnaleziono dwa krzyżujące się ze sobą podziemne tunele: jeden stuletni, wybudowany przez Austriaków, drugi to niemiecki schron przeciwlotniczy z czasów II wojny światowej. Kto wie, może, kiedy będziecie wracać z klasztoru do zamku wzdłuż Soły natkniecie się na tajemnicze wejście w wysokiej rzecznej skarpie?

SPACERUJĄC ZIELONYMI BRZEGAMI SOŁY przypomnijcie sobie przedwojenne zdjęcia z muzeum. Czy pamiętacie jak nazywało się święto organizowane nad rzeką? A może zatrzymacie się tu na rodzinny piknik? Niech to będzie Wasze prywatne święto, nieważne jaką wymyślicie dla niego nazwę: „Dzień Afryki” czy „Popołudnie Himalajów”?

Nad Sołą wszystko jest możliwe!



Dziękujemy za wspólne odkrywanie muzealnych skarbów!

Konkurs z nagrodami

Prześlijcie nam min. 5 rozwiązanych zagadek, a weźmiecie udział w losowaniu nagród ufundowanych przez Sponsatorów i Fundację „Trasa dla Bobasa”. Na zgłoszenia czekamy do **31 października 2018 r.**
Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy: www.trasadlabobasa.pl

Muzea biorące udział w wydarzeniu: Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Muzeum Kopca Kościuszki w Krakowie, Muzeum Geologiczne ING PAN w Krakowie, Zamek w Oświęcimiu, Muzeum Zagłębia w Będzinie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Muzeum Historii Katowic, Muzeum Farmacji w Łodzi.
Przewodniki dostępne są także w wersji elektronicznej na www.trasadlabobasa.pl



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2018”

Przewodnik opracowała Fundacja „Trasa dla Bobasa” przy współpracy z Muzeum Zamek w Oświęcimiu.



Tekst: Marta Mleczko

Konsultacja merytoryczna: Wioletta Oleś, Dyrektor Muzeum Zamek w Oświęcimiu

Redakcja: Sylwia Chojcka

Opracowanie graficzne i skład do druku: Adelina Pocięcha

Nr ISBN 978-83-65898-36-4

ISBN kolekcji 978-83-65898-00-5

Publikacja bezpłatna. Nieprzeznaczona do sprzedaży.

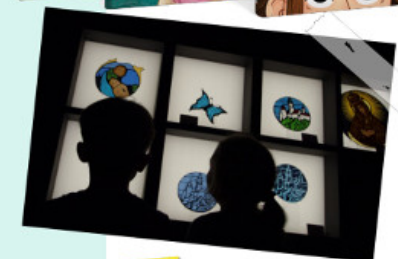
Dowiedz się więcej
lub prześlij zgłoszenie
do konkursu:



Nagrody:



Pracownia
i Muzeum
Witrażu
od 1902 roku



Dziękujemy!

Patroni
medialni:



Polskie Radio
RZESZÓW

